

ks. dr Carlos Luis Suárez Codorniú SCJ

Tłum.: ks. dr Leszek Poleszak SCJ

Świeccy w Kościele – lekcja o. Leona Jana Dehona

Wprowadzenie

Moje pierwsze słowa tego popołudnia nie mogą być czym innym, jak tylko wyrazem wdzięczności za tak uprzejme zaproszenie mnie do udziału w tym wzruszającym świętowaniu pierwszych 25 lat duszpasterstwa „Talent”¹, „wspólnocie, która pomaga przedsiębiorcom, pracodawcom i freelancerom budować relację z Bogiem poprzez codzienną pracę i rozwój talentów”².

Dziękuję Bogu za to, że wśród moich sercańskich współbraci w Polsce i w wielu z was wzbudził tę szczególną chrześcijańską

¹ Tekst prelekcji wygłoszonej 7 grudnia 2024 roku w Krakowie, w czasie konferencji *Bądź bogaty przed Bogiem*, zorganizowanej z okazji jubileuszu 25-lecia powstania Duszpasterstwa Przedsiębiorców „Talent”.

² *Duszpasterstwo Przedsiębiorców „Talent”*, <https://duszpasterstwotalent.pl/> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

wrażliwość, aby wnieść wkład nadziei i wsparcia w społeczeństwo, w którym żyjecie, jako wyraz Kościoła misyjnego, który wychodzi naprzeciw bardzo konkretnym realiom naszych czasów.

Moim zdaniem, droga, którą przeszliście przez te lata, przyniosła wiele korzyści każdemu z was, członkom „Talentu”, ale także wielu innym osobom, które znalazły skuteczne wsparcie dla swoich aspiracji w świecie pracy.

To wydarzenie przybliżyło mnie do życia, duchowości i aktualności czcigodnego sługi Bożego o. Leona Jana Dehona. Nadaliście twarz i duszę temu, co najistotniejsze w jego powołaniu: pasji dla „Królestwa Serca Jezusowego w duszach i społeczeństwach”. To powołanie rozwinęło się w nim z bardzo konkretnymi odpowiedziami: osobista konsekracja, dzieła edukacyjne i społeczne, zgromadzenie zakonne, apostołat prasy, pisma duchowe i społeczne, konferencje, kongresy i wiele innych wyrazów jego stałej troski o aktywną współpracę w Bożym planie dla wszystkich narodów.

Myślę o stwórczym działaniu Boga. O Bożym planie, który powierza mężczyźnie i kobiecie aktywne uczestnictwo, współodpowiedzialność, jako prawdziwym partnerom. Bóg nie szukał widzów, którzy mogliby okłaskiwać piękno tego, co tworzył, ale współuczestników, którzy mogliby pielęgnować i ulepszać jeszcze bardziej, jeśli to możliwe, wszystko, co powołał do istnienia. Bóg zatem lubi pracę zespołową. Rzeczywiście, On sam jest „Zespołem” (Ojciec, Syn, Duch Święty). Jest również Zespołem otwartym, zarówno na wyjście, jak i na przyjęcie. Bóg, który wychodzi nam na spotkanie; Bóg, który robi nam miejsce w sobie samym.

Ojciec Leon Jan Dehon był człowiekiem, obywatelem i duchownym obdarzonym darem głębokiej wiary. Wiary zakorzenionej w Trójcy Świętej, w tym otwartym Zespole Boga. Dla tych, którzy Ją kontemplują, Trójca Święta jest szkołą współpracy. Nie jest możliwe życie wiarą, nie jest możliwe autentyczne życie chrześcijańskie bez przyjęcia dynamiki współpracy. Ojciec Leon Jan Dehon

był wybitnym uczniem tej Trójcy, która sama w sobie jest Współpracownikiem i pragnie współpracowników.

Z tej teologicznej i antropologicznej perspektywy postaram się poniżej pokazać, w jaki sposób o. Leon Jan Dehon był człowiekiem „zespołowym”, otwartym i promującym współpracę w różnych dziedzinach życia, zwłaszcza ze świeckimi. Muszę dodać, że niewiele jest oryginalnego w tym, co będzie poniżej. Jest to praktycznie wybór tekstów, prawie wszystkich autorstwa zakonników naszego Zgromadzenia, którzy dogłębnie i szczegółowo przestudiowali dziedzictwo, jakie otrzymaliśmy od Założyciela. Im także składałam wyrazy wdzięczności za ich zaangażowanie i pasję w pomaganiu nam w poznawaniu daru, jaki Bóg dał nam w charyzmacie dehoniańskim, który w taki czy inny sposób dzielimy.

1. Słowa

Ojciec Leon Jan Dehon używa terminów *laïq* – „laik”, *laïcité* – „świeckość” i *laïcisme* – „laicyzm”. Za pomocą tego drugiego odzwierciedla rozumienie świata i społeczeństwa, które dystansuje się od wszelkich wyznań religijnych. Intensywność tej perspektywy różni się w zależności od epoki i jej zwolenników. Natomiast „laicyzm” zawsze ma dla Założyciela negatywne konotacje.

Termin „świeckość” (*laïcité*) stał się „sekularyzmem”, który wyraża zamiar, cel radykalnej desakralizacji. Z tego samego powodu sekularyzm jest utożsamiany z radykalnym sprzeciwem wobec religii. Jednak sekularyzm niekoniecznie oznacza poczucie radykalnego sprzeciwu, a nawet unicestwienia religii, ale po prostu rozróżnienie, zgodnie z interesem równości prawnej³.

³ Ten paragraf i inne: por. A. MOTA RODRÍGUEZ, *Sentido de „laico” y „laicidad” en la Francia del siglo XIX: una reflexión filológico-filosófica*, „Anahuah”

Stawką w XIX-wiecznej Francji było zaszczepienie świadomości świeckości, przy użyciu wszystkich środków, jakimi dysponowało państwo, sprzyjających silnej strukturze edukacyjnej. To poczucie świeckości dobitnie wyrażało sprzeciw władzy państwowej wobec poczucia chrześcijaństwa, z którym związana była władza Kościoła; z tego samego powodu pod hasłem „świeckości” rozpoczęła się kampania dechrystianizacji. Jednak w XIX-wiecznej Francji sekularyzm stał się zaciekłym antyklerykalizmem i radykalnym ruchem antyreligijnym.

Ojciec Leon Jan Dehon nierzadko podziela i promuje ideę „aktywnie zaangażowanego” chrześcijańskiego laikatu. Reaguje na te tematy i zastanawia się nad tym, co dzieje się w społeczeństwie francuskim w odpowiedzi na nauczanie papieży⁴. 6 września 1888 roku Leon XIII powiedział o Dehonowi: „Głosicie moje encykliki”. Ta misja wyznaczała apostołat naszego Założyciela aż do śmierci Leona XIII w 1903 roku. W obliczu sytuacji politycznej i społecznej nie wahał się mówić stanowczo: „To właśnie to niesławne pomniejszenie współczesne państwo chce narzucić Kościołowi. Chce wyrzucić go z wszelkich działań społecznych i politycznych... Przykuwa go łańcuchami, odziera do naga, grozi mu śmiercią. Ale Kościół nie chce umierać, chce szerzyć życie...”⁵.

2 (2012), s. 9-42, <https://revistas.anahuac.mx/index.php/Reflectio/article/view/2676/2700> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

⁴ Najważniejsze dzieła społeczne o. Leona Jana Dehona: *Manuel social chrétien* (1894); *Les Directions pontificales politiques et sociales* (1897); *Catéchisme social* (1898); *La Rénovation sociale chrétienne* (1900). Nie można też pominąć licznych artykułów w czasopiśmie „Le Règne du Cœur de Jésus dans les âmes et dans les sociétés”.

⁵ L. DEHON, *La Chronique du Sud-Est*, janvier-février 1899; por. REV 0005709/2, cyt. za: A. PERROUX, *La Rénovation sociale chrétienne, un livre pour aujourd'hui?*, 33, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-RSO-0003-0011-8040111> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

Zastanówmy się trochę nad słownictwem tej rzeczywistości. Termin „świecki” lub „laikat”, jak dobrze wiecie, przeszedł – i nadal przechodzi – stopniowy i intensywny rozwój teologiczny i kościelny, wspierany przede wszystkim w świetle II Soboru Watykańskiego. Jednak już w czasach o. Leona Jana Dehona wzrastał udział świeckich w życiu Kościoła i w apostołacie społecznym. Nie możemy zapomnieć o wspomnianym – choć bardzo powierzchownie – kontekście politycznym we Francji i napięciu w relacjach między państwem a Kościołem.

W *Konstytucji* Drugiego Cesarstwa (1852-1870) z 1852 roku zebrano zasady Rewolucji Francuskiej, więc religia katolicka nie była religią oficjalną. Odtąd rozpoczęły się wysiłki na rzecz sekularyzacji edukacji, aby zapewnić świeckość państwa, opierając się na świeckości szkolnictwa podstawowego. W tym sensie w XIX wieku duch rewolucyjny, a tym samym uznanie wolności religijnej, nie przestał być obecny, nawet jeśli tylko w przypadku uznanych kultów. Ponadto postępująca sekularyzacja społeczeństwa przeniosła konflikty między państwem francuskim a Kościołem katolickim do środowiska szkolnego.

Stopniowo ustanawiano prawa, które doprowadziły do całkowitego oddzielenia państwa od wyznań religijnych: ustawa o wolności prasy (1881); ustawa przywracająca rozwody (1884); ustawa o wolności pogrzebu (1887); ustawa znosząca nauczanie religii w szkołach publicznych i zastępująca je edukacją moralną i obywatelską (1882); ustawa stanowiąca, że nauczycielami szkół podstawowych muszą być świeccy (1886). Jednakże *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 1789 roku, choć nie zapisana w *Konstytucji* z 1875 roku, była wyrazem *par excellence* republikańskiego ducha Trzeciej Republiki. Wreszcie w 1904 roku zakazano nauczania we wszystkich szkołach należących do instytutów religijnych, a w tym samym roku zerwano stosunki ze Stolicą Apostolską. W konsekwencji w 1905 roku uchwalono obowiązującą obecnie ustawę o separacji, definitywnie ustanawiającą świecki model we Francji.

W odniesieniu do wspomnianych lat podkreślam, bez dalszego omawiania, w jaki sposób o. Leon Jan Dehon przedstawia temat w swoich pismach, aby przyrzeć się jego wrażliwości:

– „Ojciec napisał mi, że nie chce mnie widzieć w sutannie. O. Freyd uznał, że nie ma w tym nic pochoptego, więc wróciłem jako *świecki* (*en laïc*). Wiele mnie kosztowało porzucenie kościelnego habitu, który polubiłem”.

– „Cały wiek XVII jest zmęczony tą sekularyzacją starego chrześcijańskiego ducha... To grzech ducha doprowadził nas do dzisiejszego *sekularyzmu* (*laïcisme*)”.

– (Młody wikariusz) „Jako ostatni przybyłem do miejskich szkół *świeckich* (*laïques*)... Były dwie, prowadzone przez dobrych ludzi, mniej lub bardziej katolickich...”

– „W pierwszym roku byłem prawie sam. Miałem *dwóch świeckich braci* (*laïcs*), którzy nie wytrwali”.

– „*Stowarzyszenia pobożnych świeckich* (*laïques*) również ofiarują nam wielki wysiłek modlitw, dobrych uczynków, a czasem pomocy materialnej” (1880).

– „Przede wszystkim, *kapłanie lub pobożny wierny świecki* (*laïc*), musisz być mocno przekonany, że nie jesteś stworzony tylko do stalli i zakrystii; że ze swej strony jesteś solą społeczeństwa i światłem życia społecznego; że musisz iść do mężczyzn, tak samo i bardziej niż do kobiet i dzieci; że jest obrazą Chrystusa postępować inaczej; że twój Mistrz, co więcej, twój wzór zgromadził apostołów i uczniów i nie ograniczył swojej działalności do apostołstwa dzieci” (1894)⁶.

– „Jest to synteza nauczania Leona XIII, którą przekazujemy naszym czytelnikom, kapłanom, klerykom i *świeckim* (*laïques*) *dobrej*

⁶ L. DEHON, *Manuel social chrétien*, Paris 1895, 393, <https://www.dehondocso-riginals.org/publicati/OSC/OSC-MSO-0002-0001-8030201?ch=393> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

woli... Kierujemy się jedynie najgorętszym pragnieniem Królestwa społecznego Jezusa Chrystusa” (1897).

– „Francja jest obecnie zbyt *laicka* (*laïque*)”.

– (Spotkanie młodych duchownych w Val-des-Bois) „Cóż za piękne dni! Przewodniczę wraz z panami Perriotem i Pottierem. Jest też kilku młodych *świeckich* (*laïques*)” (1899).

– „Czyż nie mamy wokół siebie wspaniałych *przykładów gorliwości wśród świeckich* (*laïques*)? W wyższej klasie średniej widzieliśmy rozwój Konferencji św. Wincentego a Paulo, Kółek Robotniczych, Towarzystwa Bibliograficznego i innych dzieł. Wśród robotników widzieliśmy organizowane koła naukowe; wśród młodzieży grupy zrzeszające (...) Co robimy? Ach! To dlatego, że pod wpływem jansenizmu i rojalizmu staliśmy się raczej sługami religii niż pasterzami i apostołami” (1900)⁷.

– „Istnieją również dwie demokracje: socjalizmu i chrześcijańskich dzieł społecznych; *jeśli apatia duchowieństwa i wpływowego laikatu* (*laïques*) pozwoli temu pierwszemu dominować, zobaczymy czasy, w porównaniu z którymi okropności '93 będą tylko dziecinną zabawą” (1902)⁸.

2. Oblicza świeckich

Kim jednak są świeccy dla o. Leona Jana Dehona? Przytoczone przed chwilą teksty dają już wyobrażenie o tym, że dla Założyciela

⁷ TENŻE, *Duc in altum* (*Discours d'ouverture du Congrès ecclésiastique de Bourges*), 3, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/DRD/OSC-DRD-0004-0015-8030415?ch=3> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

⁸ TENŻE, *Chronique* (*Février 1902*), „Chronique du Règne” 1902, 28, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0002-1902-8031902?ch=28> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

temat, którym się zajmujemy, nie był kwestią marginalną. Wręcz przeciwnie, było to zagadnienie, które głęboko dotykało jego wi-
 zji społeczeństwa i Kościoła oraz relacji między nimi. Uzasadniona
 autonomia obu była nadal kwestią, która musiała jeszcze dojrzeć
 po obu stronach. W tym miejscu wydaje się jednak stosowne, aby
 przybliżyć twarze niektórych świeckich mężczyzn i kobiet, do któ-
 rych o. Dehon był szczególnie przywiązany.

2.1. Rodzina

Chociaż jest to z pewnością oczywiste, warto pamiętać, że
 o. Leon Jan Dehon był synem ludzi świeckich. W szczególno-
 ści bardzo religijnej matki i ojca, który nie otrzymał „przywile-
 ju w pełni chrześcijańskiego wychowania”. Kiedy Założyciel myśli
 o swojej rodzinie⁹, zgodnie ze zwyczajem ówczesnych rodzin wiej-
 skich, chodzi mu przede wszystkim o ludzi, których dom rodzinny
 w La Capelle gromadził przez wiele lat: jego dziadkowie, jego brat
 i bratowa Laura, jego dwie córki Marta i Amelia, jego ciotki ze stro-
 ny matki... I przede wszystkim jego ojciec i matka: „Dziękuję na-
 szemu Panu za to, że pobłogosławił mojej rodzinie. Mój ojciec był
 u kresu życia przykładem wiary i pobożności, mój brat pozostaje
 praktykującym; moje bratanice znalazły mężów chrześcijan. Co się
 tyczy mojej mamy, ona przez całe swe życie była prawdziwą uczen-
 nicą Najświętszego Serca”¹⁰.

⁹ W tym temacie jestem wdzięczny: A. PERROUX, *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon (1843-1925). Fondateur de la Congrégation des Prêtres du Sacré-Cœur de Jésus (Saint-Quentin)*, „Studia Dehoniana”, t. 59, Roma 2014, s. 86-99, <https://studiadehonianadocs.org/#/pdf/temoignage-du-ne-vie> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

¹⁰ L. DEHON, *Notes quotidiennes, Cahier 5*, 37, <https://www.dehondocsoriginales.org/publicati/JRN/NQT/JRN-NQT-0002-0005-0052805?ch=37> (odczyt

U swego ojca podziwia kilka cnót: „(...) prawość i uczciwość, troskę o otaczających go ludzi, cierpliwość i dyskrecję, miłość do ziemi i wytrwałość w pracy, aktywną solidarność ze swoją społecznością, zapał do przyczyniania się do rozwoju społeczności w czasach, gdy zwłaszcza w jego regionie środowisko wiejskie przechodzi trudne przemiany”¹¹.

Ponadto o. Dehon wielokrotnie podkreśla decydujący wpływ matki na jego chrześcijańskie życie od dzieciństwa: „(...) pobożność i praktyki religijne, wyraźne upodobanie do modlitwy zarówno w domu, jak i w kościele parafialnym, lektury i nabożeństwa, długie dyskusje na temat pobożności, nauczanie katechetyczne i przygotowanie do sakramentów, dyskusje i porady, udział również w dziełach miłosierdzia i w ważnych chwilach przeżywanych z rodziną, takich jak święta liturgiczne, pielgrzymki...”¹².

Pomimo wielu zajęć, do końca swoich dni o. Leon Jan Dehon utrzymywał częsty kontakt z rodziną, zarówno poprzez odwiedziny, jak i systematyczną korespondencję. To pozwalało mu z bliska śledzić zwykłe życie świeckich, chociaż w przypadku jego rodziny sytuacja społeczna, ich dobrobyt, nie była sama w sobie powodem do niepokoju. Jego rodzina była dla niego przez całe jego życie wielkim wsparciem pod każdym względem, zarówno uczuciowym, jak i finansowym, co pozwoliło mu rozwijać różne inicjatywy apostołskie.

z dn. 25.01.2025 r.); tłum. pol. za: L. DEHON, *Zapiski codzienne*, t. 1, 1867-1894, tł. J. Zarzycka-Orecka, K. Sławiński, Kraków 2011, s. 332.

¹¹ Cyt. za: A. PERROUX, *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon...*, dz. cyt., s. 91.

¹² Cyt. za: tamże, s. 94.

2.2. Przyjaciele

Ci, którzy napisali biografie o Leona Jana Dehona, a także wiele świadectw lub wypowiedzi o nim za jego życia, często podkreślają, że bardzo cenił przyjaźnie. On sam wielokrotnie wspomina przy różnych okazjach o osobach, z którymi nawiązał przyjaźń, którą utrzymywał do końca swoich dni. Można by długo wymieniać. Jestem pewien, że o Stefan Tertünte SCJ wymieni niektórzy z nich. Ja skupię się na szczególnie znaczącej osobie, jaką był Ludwik Maria Leon Palustre (1838-1894). Ten pasjonat literatury, sztuki, a zwłaszcza archeologii, poznał o. Dehona na Wydziale Prawa w Paryżu (1860-1861). Podróżowali razem do Anglii, Szkocji i Irlandii w 1862 roku, do Europy Środkowej i Skandynawii w 1863 roku oraz na Bliski Wschód w latach 1864-1865. Doktor prawa i adwokat poświęcił się całkowicie archeologii i historii sztuki. Od 1862 roku był członkiem Francuskiego Towarzystwa Archeologicznego, a w latach 1876-1883 jego prezesem. 8 kwietnia 1893 roku został kawalerem Legii Honorowej.

Wspominając początki tej przyjaźni, o. Leon Jan Dehon napisał: „Miał trudny charakter, żelazną wolę i wyniosłą naturę, ale polubił się wzajemnie i zawsze sympatyzowaliśmy”¹³. Kiedy zmarł, napisał: „Rzadko śmierć wywiera na mnie takie wrażenie. (...) Niegdyś przez trzy lata żyliśmy razem jak bracia. (...) Był dla mnie jak brat przyrodni. (...) Ale najbardziej wartościowe jest to, że był człowiekiem wiary i że umarł jak chrześcijanin”¹⁴.

¹³ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 1*, 125, <https://www.dehondoc-soriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0001-0052701?ch=125> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).

¹⁴ L. DEHON, *Notes quotidiennes, Cahier 10*, 121, <https://www.dehondoc-soriginals.org/publicati/JRN/NQT/JRN-NQT-0002-0010-0052810?ch=121> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.); tłum. pol. za: L. DEHON, *Zapiski codzienne*, t. 2, 1894-1901, tł. J. Zarzycka-Orecka, M. Daniluk, Kraków 2018, s. 212.

Powróć do faktu, że ten dobry przyjaciel towarzyszył mu w podróży na Bliski Wschód. Nie była to łatwa podróż. Ojciec młodego wówczas Leona Dehona zachęcał go, aby pozbył się myśli o podjęciu życia kapłańskiego, która zagościła już w jego głowie i sercu. Prawda jest taka, że rezultatem podróży było umocnienie się w powołaniu. Palustre był niewątpliwie kluczową osobą w jego rozeznawaniu podczas wspólnie przeżytych miesięcy. Możemy sobie wyobrazić, jak wiele rozmów odbyli razem i jak bardzo ten dobry przyjaciel był w stanie pomóc młodemu Dehonowi w rozeznaniu jego powołania.

2.3. Współpracownicy

Do kategorii przyjaciół możemy również zaliczyć współpracowników. Są to osoby, z którymi o. Leon Jan Dehon, oprócz dobrej przyjaźni, miał okazję intensywnie współpracować w celach duszpasterskich. Sam Założyciel wymienia ich w swoich wspomnieniach¹⁵.

„Szybko nawiązał kontakt z niektórymi wpływowymi członkami Konferencji św. Wincentego a Paulo¹⁶ i niektórymi świeckimi: «Zacząłem się z nimi wiązać i uczyniłem ich moimi współnikami dla dobra, które działa się w Saint-Quentin». Następnie wymienił nazwiska swoich głównych współpracowników, panów Julien, Guillaume’a, Blacka, Lehoulta, Basquina, Santerre’a... Wyraził swój szacunek i wdzięczność dla tych hojnych i pomysłowych ludzi, z których wielu było również jednymi z pierwszych świeckich

¹⁵ Zaczął je pisać 3 marca 1886 roku. Por. L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie*, Cahier 9, 80-82, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0009-0052709?ch=80> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

¹⁶ Katolicka świecka organizacja charytatywna prowadzona przez wolontariuszy, utworzona w Paryżu w 1833 roku przez grupę świeckich katolików, w tym Fryderyka Ozanama.

członków związanych z jego Zgromadzeniem. Kilku z nich należało do dobrej społeczności miasta, byli też mężczyźni o skromniejszym statusie, którzy byli bohaterami pobożności w naszych dziełach... Rozmawiałem z tymi dobrymi ludźmi o tym, co należy zrobić w Saint-Quentin”¹⁷.

Przyjrzyjmy się pokrótce niektórym z nich, zgodnie ze słowami samego o. Leona Jana Dehona:

Claude-François Julien – właściciel małego pensjonatu w Saint-Quentin, był przewodniczącym Konferencji św. Wincentego a Paulo w mieście i aktywnie współpracował z dziełami młodzieżowymi założonymi przez o. Dehona, który opisał go w następujący sposób: „Pan Julien jest właścicielem Pensjonatu, człowiekiem sangwinicznym, żywym, hojnym człowiekiem, z temperamentem św. Piotra. (...) Przez całe życie był gorliwym sługą ubogich”¹⁸. Ożenił się 15 grudnia 1841 roku i miał kilkoro dzieci. Kiedy w 1872 roku o. Dehon otworzył Patronat św. Józefa¹⁹, pan Julien pozwolił mu, aby w niedziele dzieci mogły bawić się na dziedzińcu jego pensjonatu. Mamy w naszych archiwach list, który Założyciel wysłał do niego 28 sierpnia 1873 roku. Brał wtedy udział w Kongresie Stowarzyszeń Robotniczych. Z entuzjazmem opowiedział mu wszystkie szczegóły kongresu i wyznał, że od czasu I Soboru Watykańskiego nie uczestniczył w innym tak szlachetnym i świętym kongresie jak ten. Miał tam swój pierwszy kontakt z Leonem Harmelem. Planował odwiedzić Val-des-Bois i zapraszał go,

¹⁷ Por. A. PERROUX, *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon...*, dz. cyt., s. 296 oraz artykuły cytowane w przypisie 776.

¹⁸ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 9*, dz. cyt., 82.

¹⁹ Por. S. TERTÜNTE, *150 anni dalla fondazione del Patronato Saint-Joseph a Saint-Quentin*, <https://www.dehoniani.org/it/150-anni-dalla-fondazione-del-patronato-saint-joseph-a-saint-quentin-da-parte-di-p-dehon/> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.). W 1896 roku patronat przeszedł pod kierownictwo księży diecezjalnych. Wydaje się, że istniał do 1977 roku.

aby mu towarzyszył. Pan Julien, jeszcze bardziej niż wspomniałym współpracownikiem, był dla o. Leona Jana Dehona „bardzo dobrym przyjacielem”.

Octave Black – ówczesny producent cementu. Silny i oryginalny człowiek. Skromnego pochodzenia, był w pełni katolikiem. Na swoich drzwiach pozostawił wygrawerowane motto: „Mój Bóg, mój Król, moje Prawo”. Był członkiem Komitetu Ochrony Patronatu św. Józefa. Dwóch jego synów wstąpiło do naszego Zgromadzenia: Oktawian w 1885 roku i Emil w 1887 roku. Oktawian był jednym z pierwszych, którzy uczęszczali na lekcje prowadzone przez o. Dehona dla grupy młodych ludzi z liceum i innych w grudniu 1875 roku. Emil zmarł w 1888 roku, kilka miesięcy po swojej pierwszej profesji. Założyciel uważał go za małego świętego w stylu św. Ludwika Gonzagi.

Vilfort – kowal i były uczeń szkoły w Chalons, był bratem rektora Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Miał również sangwiniczny temperament, zdeterminowany, żarliwy, ale niezbyt zrównoważony. Za bardzo przejmował się pracą, zapominając o własnej pracy i rodzinie.

Juliusz Lehoult – przemysłowiec z jednej ze starych rodzin Saint-Quentin, również nawrócony przez pana Taverniera. Zachował nieco arogancki ton wielkich patronów, ale miał żywą wiarę i przystępował do sakramentów.

Basquin – producent wyrobów hafciarskich. Ponieważ jego majątek był nieco nowobogacki, był osobą, która osiągnęła pozycję bogactwa lub władzy, a nie nabyła jeszcze prestiżu, godności lub manier z tym związanych. Miał dobrą wolę i zostałby przywódcą partii katolickiej, gdyby nie zmarł niespodziewanie.

Karol Lecot – przez długi czas był również moim przyjacielem. Nie wiedział, jak być liderem ruchu. Jego temperament i zdrowie sprawiły, że stał się domatorem.

Byli też mężczyźni o skromniejszym statusie, ale oddani bohaterowie naszych dzieł, między innymi:

Alfred Santerre – posiadał taką wierność i gorliwość, jak to widzimy u psa pasterza. Miliony kroków, które zrobił dla maluczkich i ubogich, są zapisane w niebiosach. Ksiądz Rasset wspomina: „Kilka razy w Saint-Quentin próbowano zorganizować sekretariat i biuro pracy chrześcijańskiej. Alfred Santerre był tym wszystkim. Szukał informacji, konsultował się z sędziami, lekarzami, notariuszami, prawnikami, dla tych, którzy tego nie potrafili. Mnożył sposoby, aby znaleźć pracę dla tych, którzy jej nie mieli. Sam osobiście był biurem lub agencją zatrudnienia. Tak więc z czasem pracodawcy, którzy potrzebowali ludzi, przychodzili, aby skonsultować się z nimi w zaufaniu”. Jego działalność w Patronacie św. Józefa przez 25 lat była równie intensywna. Na początku współpracowało z nim kilka osób świeckich, a pomoc pochodziła również od władz. Jednak z biegiem czasu, kiedy sytuacja polityczna stała się bardziej antyklerykalna, większość troski o zarządzanie dziełem spadła na pana Santerre’a. W ciągu ostatnich 15 lat szczególną uwagę poświęcono dzieciom ulicy, dzieciom z biedniejszych klas. Kiedy przybywały w niedziele, rozmawiał z każdą z ich rodzin, pytając, z czego żyją, czy mają w domu osoby starsze, chore, osoby z niepełnosprawnością, czy poszczególne dzieci i jego rodzeństwo chodzą do szkoły, czy uczęszczają na niedzielną Mszę Świętą. Wiele z tych danych było później przekazywanych Konferencji św. Wincentego a Paulo. Zmarł 1 października 1901 roku, wracając z pielgrzymki do sanktuarium Matki Bożej z Bon Secours, niosąc na ramionach 15-letniego inwalidę. Miał 68 lat. Zmarł tak, jak zawsze pragnął: czyniąc akt miłosierdzia.

Wraz z nimi wszystkimi o. Leon Jan Dehon zastanawiał się nad sytuacją Saint-Quentin, rozważając zarówno sferę duchową, jak i społeczną: „20 listopada (1871 roku) napisałem w moim dzienniku: w Saint Quentin brakuje katolickiej szkoły, patronatu i katolickiej gazety”²⁰.

²⁰ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 9, dz. cyt.*, 84.

3. Stowarzyszenia

Nie wchodząc w szczegóły, na które zasługuje temat katolickiego stowarzyszania się w XIX-wiecznej Francji, bardzo znaczące jest to, że o. Leon Jan Dehon intensywnie uczestniczył w dynamice stowarzyszeniowej, która miała miejsce szczególnie w Kościele francuskim. Są to przestrzenie, w których uczestniczyli świeccy i duchowni, w wielu przypadkach ze znaczącą rolą świeckich. Do najbardziej znanych należą: Trzeci Zakon św. Franciszka i Konferencja św. Wincentego a Paulo. Ponadto należy zauważyć, że o. Dehon wytrwale organizuje i uczestniczy w kongresach i konferencjach społecznych, gdzie ściśle współpracuje z innymi duchownymi i świeckimi aktywnie zaangażowanymi w Kościele. Później, wraz z rozwojem założonego przez niego Zgromadzenia, pojawiły się stowarzyszenia związane z duchowością i dziełem o. Dehona. Wielu znaczących duchownych diecezjalnych, jak również osób świeckich włączyło się w ten sposób we współpracę ze Zgromadzeniem.

3.1. Trzeci Zakon św. Franciszka

W ostatniej dekadzie XIX wieku Trzeci Zakon św. Franciszka przeżywał niezwykle wzrost i obejmował członków zakonów (także niefranciszkańskich), duchownych diecezjalnych i świeckich. Tradycja Trzeciego Zakonu sięga XIII wieku, czyli czasów św. Franciszka z Asyżu. Spotkania Trzeciego Zakonu św. Franciszka powstały w następstwie encyklik *Humanum genus* i *Rerum novarum*, czyli ze społecznego i politycznego zaangażowania Leona XIII, który sam był członkiem tercjarzy²¹.

²¹ Por. D. NEUHOLD, S. TERTÜNTE, *Congrès Sacerdotaux Français et congrès du Tiers-Ordre Franciscain à la fin du 19ème siècle*, „Dehoniana” 1 (2018), s. 86-103.

Leon XIII w swojej encyklice z 17 grudnia 1882 roku nalegał na odnowienie zakonu w jego pierwotnym duchu społecznym, jako instytucji założonej w celu obrony prawa, wspierania rodziny i tworzenia siły społecznej. Początkowo niewielu słuchało głosu papieża, ponieważ zakon przekształcił się w pobożną konfraternię. Ale kiedy encyklika *Rerum novarum* została opublikowana, niektórzy franciszkańscy księża i świeccy zaczęli działać. W Val-des-Bois, w domu Leona Harmela, odbyło się spotkanie, w którym uczestniczył także o. Leon Jan Dehon. Rezultatem było utworzenie komitetu, który miał zorganizować kilka kongresów zakonu. Ojciec Leon Jan Dehon przemawiał niemal na wszystkich tych spotkaniach. W 1900 roku w Rzymie odbył się wielki międzynarodowy kongres pod hasłem *Être l'homme du Pape*, czyli *Być człowiekiem, którego pragnie papież*. Również tutaj o. Dehon wygłosił przemowę na temat: *Aktualna misja Trzeciego Zakonu*. Popierał jego misję społeczną. Jednakże jego głos nie został wysłuchany. Komitet Centralny Zakonu sprzeciwił się temu²². O. Dehon zapisał: „Pragnę również podziękować w tym miejscu naszemu Panu za niezliczone łaski, które zawdzięczam Trzeciemu Zakonowi św. Franciszka. Profesję złożyłem 21 marca 1867 roku i pozostałem pobożnym i praktykującym tercjarzem aż do dekretu, w którym Stolica Apostolska oświadczyła, że nie można być jednocześnie członkiem Trzeciego Zakonu i zakonnikiem zgromadzenia. Zawsze bardzo kochałem św. Franciszka. Zawsze uważałem go za jednego z moich dobrych opiekunów i jestem przekonany, że wiele mu zawdzięczam, zarówno dla Dzieła, jak i dla mnie osobiście”²³.

²² Por. L. DEHON, *Les Congres du Tiers-Ordre Franciscain 1896-1900*, w: TENŻE, *Ceuvres sociales*, t. 4, 1862-1901, Andria 1985, s. 629-668.

²³ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie*, Cahier 5, 69, <https://www.dehondoc-soriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0005-0052705?ch=69> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).

3.2. Konferencja św. Wincentego a Paulo

Kiedy w listopadzie 1871 roku o. Leon Jan Dehon rozpoczął pracę duszpasterską w głównej parafii Saint-Quentin, miał szczęście znaleźć dobrą grupę świeckich, którzy należeli do Konferencji św. Wincentego a Paulo. Byli to ludzie otwarci na wszelkie dzieła miłosierdzia. Znaleźli oni w o. Dehonie właściwego człowieka, który uaktywnił wszystkie ich siły i apostołski entuzjazm²⁴.

3.3. Stowarzyszenie Absolwentów Instytutu św. Jana (1884)

Trzeci artykuł *Statutu* z 1884 roku wyraża się bardzo jasno: „Stowarzyszenie opiera się na wzajemnej sympatii jego członków i na ich wspomnieniach z młodości; jego celem jest ułatwienie wzajemnej pomocy między nimi a tymi z ich towarzyszy, którzy w pewnych okolicznościach mogą potrzebować wsparcia”. Stowarzyszenie zrodziło się z przyjaźni doświadczanej razem. Ojciec Leon Jan Dehon chciał ją przedłużyć i ukonkretnić w solidarności. Uczestniczył w nim tak często, jak to było możliwe, aż do ostatnich lat swojego życia (1922).

3.4. Stowarzyszenie Wynagradzające

Jako cel Stowarzyszenia Wynagradzającego o. Dehon podaje panowanie Najświętszego Serca w duszach i społeczeństwach. Zatwierdzone przez bp. Odon Thibaudiera 8 lutego 1889 roku,

²⁴ Por. E. DRIEDONKX, *I primi laici collaboratori di p. Dehon*, „Dehoniana” (wyd. wł.) 2 (2000), s. 45-51, <https://www.dehonianadocs.org/dehoniana/DE-H2000-23-IT> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).

jako Stowarzyszenie Wynagradzające Najświętszego Serca Jezusowego, promuje osobiste uświęcenie z nabożeństwem do Najświętszego Serca i ma na celu ustanowienie królestwa Najświętszego Serca w duszach i społeczeństwie. Nieco wcześniej (25 stycznia 1889 roku) o. Leon Jan Dehon założył czasopismo „Królestwo Najświętszego Serca w duszach i społeczeństwach”.

W biuletynie z 1897 roku aż do 1902 roku zatytułowanym „Uczniowie Serca Jezusowego”, czytamy, że celem stowarzyszenia jest pocieszanie Serca Jezusowego. Nie wzywa się już do zaangażowania apostołskiego, ale powraca się do wymiaru kontemplacyjnego. 22 grudnia 1905 roku o. Andrzej Prévot SCJ zaproponował o. Leonowi Janowi Dehonowi ukształtowanie stowarzyszenia na wzór Apostolstwa Modlitwy i wydawanie czasopisma dla osób zrzeszonych. Założyciel zaakceptował nową nazwę – Stowarzyszenie Apostolstwa Wynagrodzenia, pod patronatem Maryi Wynagradzającej.

3.5. Stowarzyszenie *Adveniat Regnum Tuum* (ART)

Aby pozyskać fundusze na budowę bazyliki Chrystusa Króla w Rzymie, o. Leon Jan Dehon poprosił ks. Oktawiana Benedykta Gasparriego SCJ (list z 21 stycznia 1921 roku) o założenie stowarzyszenia, połączonego z już istniejącym i będącego jego sekcją. W międzyczasie nowy Kodeks Prawa kanonicznego (1917) stworzył nową sytuację: stowarzyszenia na prawie diecezjalnym nie mogły rozszerzać się na inne diecezje bez nowego dekretu erekcyjnego biskupa danej diecezji. Co więcej, dyrektor naszego stowarzyszenia był mianowany przez biskupa Soissons, który mógł również mianować kapłana diecezjalnego. Mając na uwadze te powody, ks. Gasparri otrzymał zlecenie utworzenia całkowicie nowego stowarzyszenia dla Zgromadzenia, które byłoby bardziej uproszczone niż istniejące i podkreślałoby królewskość Chrystusa. W dniu 14 marca 1923 roku kard. Basilio Pompili erygował Stowarzyszenie *Adveniat Regnum Tuum* (ART).

Członkowie Stowarzyszenia Wynagradzającego w jego kolejnych formułach byli kapłanami i osobami świeckimi, a do 1923 roku zostali podzieleni na dwie grupy lub poziomy: „Współpracownicy”, do nich należeli wszyscy; oraz „Włączeni”, żyjący bardziej wewnętrznie charyzmatem Instytutu, stanowili rodzaj Trzeciego Zakonu Oblatów Serca Jezusowego. Wielu z pierwszych „Włączonych” (np. matka o. Leona Jana Dehona) złożyło ślub ofiary, czego wymagano od samych zakonników oblatów.

Różne stowarzyszenia były postrzegane jako rodzaj Trzeciego Zakonu Instytutu już od 1878 roku, począwszy od Stowarzyszenia Wynagradzającego, aż do 1923 roku, do Stowarzyszenia *Adveniat Regnum Tuum*. Późniejszy następca o. Leona Jana Dehona, o. Józef Wawrzyniec Philippe SCJ, 21 stycznia 1923 roku pisał: „Potrzebujemy dzieła o solidnej pobożności, które może rozprzestrzenić się wszędzie i sprawić, że Zgromadzenie będzie kochane dzięki swojej pobożności i praktykom. Musimy mieć coś w rodzaju Trzeciego Zakonu”²⁵.

Wnioski

Jeden z naszych największych znawców dzieła o. Leona Jana Dehona, ks. André Perroux SCJ, komentując nazwiska różnych świeckich, które podał nam sam Założyciel, mówi o nich jako o „hojnych i wartościowych” współpracownikach. Są to dwa właściwe przymiotniki. Pierwszy, „hojny”, ponieważ pochodzi od rdzenia „generować”, który oznacza „pochodzić”, „produkować”, „rodzić się”, czyli „dawać życie” czemuś lub komuś. Od samego początku świeccy towarzyszyli o. Leonowi Janowi Dehonowi w jego służbie Ewangelii.

²⁵ Cyt. za: U. CHIARELLO, *Associazione riparatrice. Una storia, una spiritualità, „Dehoniana”* (wyd. wł.) 2 (2000), s. 53-63, <https://dehonianadocs.org/dehoniana/DEH2000-24-IT> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).

Ścisłe z nim współpracowali, aby ożywić ideał miłości i wynagrodzenia zainspirowany Sercem Chrystusa dla dobra całej ludzkości. Drugi przymiotnik – „cenny” ma związek z rdzeniem, który może oznaczać nie tylko „cenę”, ale także „nagrodę”. W tym sensie możemy zrozumieć, że o. Dehon widział w świeckich dar od Boga dla Kościoła i społeczeństwa jego czasów, tak bardzo potrzebujących skutecznych współpracowników zaangażowanych w głoszenie królestwa sprawiedliwości i pokoju, dobroci i miłosierdzia.

Ojciec Leon Jan Dehon docenia, szanuje, słucha, dowartościowuje świeckich. Nie traktuje ich arogancko. Wielu z nich staje się jego prawdziwymi przyjaciółmi. Entuzjazm, który w nich widzi, pobudza go do apostołstwa. Ale i oni czują się pobudzeni przez Założyciela. Do tego stopnia, że niektórzy z jego stałych współpracowników z Saint-Quentin uczestniczą w kongresach w Liesse, Saint-Quentin i Soissons.

Inny z naszych dobrych znawców o. Leona Jana Dehona, ks. Egidio Driedonkx SCJ, zauważa również, że tylko dwóch z jego najbliższych świeckich współpracowników w Saint-Quentin należało do założonego przez niego Stowarzyszenia Wynagradzającego. Sugeruje to, że cechą Założyciela nie było narzucanie czegokolwiek, ale że szanował duchowość każdego z nich.

Spojrzenie na relację o. Leona Jana Dehona ze świeckimi pozwala nam dostrzec w jego sposobie odnoszenia się do nich to, co Kościół potwierdza z coraz większą intensywnością, a co zostało powtórzone ostatnio na synodzie biskupów na temat synodalności: „Pierwszym zadaniem świeckich kobiet i mężczyzn jest przenikanie i przemienianie rzeczywistości doczesnych duchem Ewangelii (por. LG 31,33; AA 5-7)”²⁶.

²⁶ FRANCISZEK, XVI ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE SYNODU BISKUPÓW, *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja. Dokument końcowy*, Rzym 2024, 66, https://synod.org.pl/wp-content/uploads/2024/12/PL-Documento-finale_241217_092435.pdf (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

Wreszcie szczególne wspomnienie o Klarze Baume (†1934), świeckiej kobiecie bardzo drogiej o. Andrzejowi Prévotowi SCJ, a także samemu o. Leonowi Janowi Dehonowi. Obydwaj byli jej kierownikami duchowymi. Pierwszy w latach 1893-1913, a drugi w latach 1913-1925. Była ona osobą świecką włączoną w nasze Zgromadzenie, podobnie jak jej siostra Berta.

W 1919 roku w liście, który o. Dehon napisał do Klary, posłużył się obrazem rodziny: „Nazywam cię siostrą, ponieważ jesteś członkiem rodziny”²⁷.

Tym prostym, ale bardzo wymownym zdaniem Założyciel nieświadomie daje nam nie tylko lekcję, ale przede wszystkim wiarygodne świadectwo swojego rozumienia świeckich, aż do pragnienia budowania z nimi braterskich relacji. Jeśli tak było, to dlatego że o. Dehon nieustannie pił ze źródła, które umożliwia życie Kościoła: „Dla nas tym źródłem ludzkiej godności i braterstwa jest Ewangelia Jezusa Chrystusa. Z niej «wypływa dla myśli chrześcijańskiej i dla działania Kościoła prymat przypisywany relacji, spotkaniu ze świętą tajemnicą drugiego człowieka, powszechna komunია z całą ludzkością jako powołanie wszystkich»”²⁸.

Bibliografia

Chiarello U., *Associazione riparatrice. Una storia, una spiritualità*, „Dehoniana” (wyd. wł.) 2 (2000), s. 53-63, <https://dehonianadocs.org/dehoniana/DE-H2000-24-IT> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).

Dehon L., *[Léon Dehon à Claire Baume]*, 1, <https://www.dehondocsooriginals.org/publicati/COR/COR-1LD-1919-0527-0116574> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

²⁷ „Je vous appelle sœur, puisque vous êtes de la famille”. L. DEHON, *[Léon Dehon à Claire Baume]*, 1, <https://www.dehondocsooriginals.org/publicati/COR/COR-1LD-1919-0527-0116574?ch=1> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

²⁸ FRANCISZEK, Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej *Fratelli tutti*, Rzym 2020, 277.

- Dehon L., *Chronique (Février 1902)*, „Chronique du Règne” 1902, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0002-1902-8031902> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Duc in altum (Discours d'ouverture du Congrès ecclésiastique de Bourges)*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/DRD/OSC-DRD-0004-0015-8030415> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Les Congres du Tiers-Ordre Franciscain 1896-1900*, w: L. Dehon, *Œuvres sociales*, t. 4, 1862-1901, Andria 1985, s. 629-668.
- Dehon L., *Manuel social chrétien*, Paris 1895, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/OSC-MSO-0002-0001-8030201> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Notes quotidiennes, Cahier 5*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NQT/JRN-NQT-0002-0005-0052805> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Notes quotidiennes, Cahier 10*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NQT/JRN-NQT-0002-0010-0052810> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 1*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0001-0052701> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).
- Dehon L., *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 5*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0005-0052705> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).
- Dehon L., *Notes sur l'histoire de ma vie, Cahier 9*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0009-0052709> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Dehon L., *Zapiski codzienne*, t. 1, 1867-1894, tł. J. Zarzycka-Orecka, K. Sławiński, Kraków 2011.
- Dehon L., *Zapiski codzienne*, t. 2, 1894-1901, tł. J. Zarzycka-Orecka, M. Dąniluk, Kraków 2018.
- Driedonkx E., *I primi laici collaboratori di p. Dehon*, „Dehoniana” (wyd. wł.) 2 (2000), s. 45-51, <https://www.dehonianadocs.org/dehoniana/DEH-2000-23-IT> (odczyt z dn. 28.01.2025 r.).
- Duszpasterstwo Przedsiębiorców „Talent”*, <https://duszpasterstwotalent.pl/> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Franciszek, Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej *Fratelli tutti*, Rzym 2020.
- Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu – komunია, uczestnictwo, misja. Dokument końcowy*, Rzym 2024, 66, https://synod.org.pl/wp-content/uploads/2024/12/PL_Documento-finale_241217_092435.pdf (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Mota Rodríguez A., *Sentido de „laico” y „laicidad” en la Francia del siglo XIX: una reflexión filológico-filosófica*, „Anahuac” 2 (2012), s. 9-42, <https://revistas.anahuac.mx/index.php/Reflectio/article/view/2676/2700> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Neuhold D., Tertünte S., *Congrès Sacerdotaux Français et congrès du Tiers-Ordre Franciscain à la fin du 19ème siècle*, „Dehoniana” 1 (2018), s. 86-103.

- Perroux A., *La Rénovation sociale chrétienne, un livre pour aujourd'hui?*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RSO/OSC-R-SO-0003-0011-8040111> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Perroux A., *Le témoignage d'une vie le Père Jean-Léon Dehon (1843-1925). Fondateur de la Congrégation des Prêtres du Sacré-Cœur de Jésus (Saint-Quentin)*, „Studia Dehoniana”, t. 59, Roma 2014, <https://studiadehonianadocs.org/#/pdf/temoignage-dune-vie> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).
- Tertünte S., *150 anni dalla fondazione del Patronato Saint-Joseph a Saint-Quentin*, <https://www.dehoniani.org/it/150-anni-dalla-fondazione-del-patronato-saint-joseph-a-saint-quentin-da-parte-di-p-dehon/> (odczyt z dn. 25.01.2025 r.).

Ks. dr Carlos Luis Suárez Codorniú – sercanin, uzyskał licencjat w Papieskim Instytucie Biblijnym i doktorat w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, wykładowca Pisma Świętego w Caracas (Wenezuela). Był rektorem Instytutu Teologicznego dla Zakonników (ITER – Wenezuela) i dziekanem Wydziału Teologicznego w Uniwersytecie Katolickim Andrés Bello (UCAB – Wenezuela). W 2018 roku został wybrany przełożonym generalnym Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego.